

Ewolucja nadzoru górniczego

W jubileuszowym roku 90-lecia polskiego nadzoru górniczego kontynuujemy cykl retrospekcji żyjących szefów Wyższego Urzędu Górniczego, ilustrujących jego ewolucję w ostatnim ćwierćwieczu. Naszych rozmówców pytamy o główne wyzwania, którym poświęcali najwięcej wysiłku w okresie swej prezesury, oraz o sugestie, na czym obecnie powinien koncentrować się nadzór górniczy. Dziś publikujemy wypowiedź Piotra Buchwalda, prezesa WUG w latach 2006-2008.

Zmiana optyki po Halembie

Okres mojej prezesury w Wyższym Urzędzie Górniczym zbiegł się z początkiem budowania nowego Prawa geologicznego i górniczego. Wiodącą postacią w pracach nad przygotowaniem jego projektu był prof. Aleksander Lipiński z Uniwersytetu Śląskiego, niemniej także nasz urząd był w nie bardzo intensywnie zaangażowany.

Tuż po objęciu przeze mnie steru państwowego nadzoru górniczego spadła na mnie katastrofa w Halembie, jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii polskiego górnictwa. Sam – to pierwszy taki przypadek – stanąłem na czele komisji badającej jej przyczyny. Aby uniknąć niesprawiedliwych sądów, pojawiających się głównie poza Śląskiem, że w górnictwie i tak ostatecznie wszystko zamiata się pod dywan, powołałem bardzo szeroki zespół z udziałem przedstawicieli między innymi Ministerstwa Gospodarki, Najwyższej Izby Kontroli, prokuratury, ale też – przedtem takiej praktyki nie było – wszystkich central zwią-

zkowych. Ten udział partnerów społecznych stał się później normą. Halemba otworzyła mi też oczy na prawdę – być może ktoś uzna to za sprawę drugorzędną – że w budżecie Wyższego Urzędu Górniczego nie ma pieniędzy na zlecenie ekspertyz. W kancelarii premiera i Ministerstwie Finansów uporczywie zabiegałem o zwiększenie go z przeznaczeniem na takie cele. Z powodzeniem. Wszystkie 17 ekspertyz w sprawie katastrofy zostało zapłaconych z budżetu państwa. Od 1 stycznia 2008 roku Urząd stał się niezależny finansowo. To niesłychanie ważna okoliczność, ponieważ jest ręką odmienną obiektywizmu i bezstronności zamawianych ekspertyz.

Wybiegając ku przyszłości państwowego nadzoru górniczego, za bardzo ważne uważam – notabene od kilku lat obserwuję już takie podejście – harmonijne łączenie w jego działalności elementów represyjnego i prewencyjnego z upowszechnianiem dobrych zasad. To musi być wyważone.

Piotr Buchwald urodził się w 1956 r. w Tarnowskich Górach. W 1982 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej w Gliwicach z dyplomem mgr. inż. górnika. W tym samym roku rozpoczął pracę zawodową w kopalni Andaluja jako stażysta pod ziemią. Przechodził następnie kolejne szczeble zawodowe w Pionie Wydobywczym i Wentylacyjnym, aż do stanowiska głównego inżyniera wentylacji. W 1997 r. podjął pracę w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu na stanowisku kierownika pogotowia ds. inertyzacji powietrza kopalnianego, a następnie kierownika działu i naczelnego inżyniera. W marcu 2004 r. został powołany na stanowisko dyrektora Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Zabrze. W październiku 2006 r., po postępowaniu konkursowym, komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazała dr. inż. Piotra Buchwalda na stanowisko prezesa WUG, po czym uzyskał nominację premiera na to stanowisko.



FOT. ANDRZEJ BIEBEN